

# List Hanusi



KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER

## List Hanusi

(DIALEKTEM PODHALAŃSKIM)

Kochany Jerzy mój! Pię tu ztela<sup>1</sup>.  
Ten list do tobie, a piśęcy<sup>2</sup> płacę.  
Świat mi calučki<sup>3</sup> nic nie uwesela,  
Kie<sup>4</sup> w lesie pasę, wnet krowy potracę,  
Bo syčko<sup>5</sup> myślę, kielo<sup>6</sup> nas odzdiela<sup>7</sup>  
Kraju i cy cię tyz jesce zobacę?  
Kiebyś<sup>8</sup> ty wiedział, jakoś mię zasmucił,  
Mój złociusieńki, tobyś się haw<sup>9</sup> wrócił.

Głowa mię boli, serdecka nie cuję,  
Łzy ino syčko z ocu mi się lejom,  
Nik tego niewi, za kim ja banuje<sup>10</sup>,  
Ale się ludzie nascy<sup>11</sup> se mnie śmiejom.  
Zal mię za tobom wciągle w serce kłuje  
I niewiem, ka<sup>12</sup> się me ocy podziejom  
Od tych lez. Widzi się, co mnie powiezom  
Wnetki hań w trumnie, ka ojcowie lezom.

I juzbyk<sup>13</sup> chyba ja sama wolała  
Lezeć hań, niżli tak płakać daremno,  
A kie spać legnę, to poduska cała  
Mokra, kie wspomnę, jakeś ty spał ze mną.  
Chwilo jedyna, kaześ<sup>14</sup> się podziała,  
Kieś ty przychodził ku mnie w nockę ciemną  
I kieś mię objon tak serdecnie w rence,  
Jakbyś przy miejskiej lezał ka panience.

Ja znam<sup>15</sup>, ze biedna ja prosta dziewczyna  
Górska, o mój ty najśłodszy, złoty,  
To nie dla tobie, dla pańskiego syna,  
Ale juz ledwie wytrwam od tęsknoty.

Łzy

<sup>1</sup>ztela — stąd. [przypis autorski]

<sup>2</sup>piśęcy (gw.) — pisząc. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>calučki (gw.) — cały. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>kie — kiedy, gdy. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>syčko (gw.) — wszystko, tu: ciągle. [przypis edytorski]

<sup>6</sup>kielo (gw.) — ile. [przypis edytorski]

<sup>7</sup>odzdiela (gw.) — rozdziela. [przypis edytorski]

<sup>8</sup>kiebyś (gw.) — gdybyś. [przypis edytorski]

<sup>9</sup>haw (gw.) — tu. [przypis edytorski]

<sup>10</sup>banuje (gw.) — żałować, tęsknić. [przypis edytorski]

<sup>11</sup>nascy (gw.) — nasi. [przypis edytorski]

<sup>12</sup>ka (gw.) — gdzie. [przypis edytorski]

<sup>13</sup>juzbyk (gw.) — już bym. [przypis edytorski]

<sup>14</sup>kaześ (gw.) — gdzieżeś. [przypis edytorski]

<sup>15</sup>znać — tu: wiedzieć. [przypis edytorski]



Dusa cię ino<sup>16</sup> syćko przypomina,  
Nijakiej nimam do jadła ochoty,  
Ani do tańca. Chłopcyska się śmiejom,  
A moje siwe ocy wciąż lzy lejom.

Kie na odwieczerz<sup>17</sup> przed chałupom stanę,  
Pojżrę, jak słonko za wirchy<sup>18</sup> się kryje,  
Wspomnę, jak my się pod tę samą ścianę  
Kryli: to zal mię mało nie zabije,  
A serce moje jakoby pijane  
Tłuće się w piersiach. Tęca wodę pije  
Z rzeki, ale tych łez wypić nie musi<sup>19</sup>,  
Co ocy twojej wypłacom Hanusi.

Tęsknota

Jasiek tu chciał mnie brać, a mama z tatą  
Straśnie go radzi<sup>20</sup> widzom, ale ja nie.  
Powiedziałak mu, ze się przódziej<sup>21</sup> lato  
Zimom, a zima przódziej latem stanie,  
Niżli ja bedem jego. Więc się na to  
Ozgniwał<sup>22</sup> i rzekł, co on mię dostanie,  
Chybaby w niebie miesioncek<sup>23</sup> zaginon,  
Abo Dunajec w górę się przewinon<sup>24</sup>.

Miałeś tu do nas przyjechać na Gody<sup>25</sup>,  
Takek<sup>26</sup> cię ino syćko wyglondała,  
A tak mi było, jak rybce do wody,  
Jazek<sup>27</sup> się sama do się głośno śmiała.  
Ale juz wsendy<sup>28</sup> potajały lody  
I śnig juz w turniak<sup>29</sup> wyginon bez mała,  
A tobie nimas<sup>30</sup> jednako nikany<sup>31</sup>,  
Mój złociusienki i umiłowany.

Aniś nie pisał do mnie dawno. Moze  
Jaka cię chorość naśla, mój jedyny,  
Abo co inse, od cego chroń Boze,  
Nie zabacujze<sup>32</sup> tak swojej dziewcyny.  
U nas som zdrowi w chałupie, niemoze<sup>33</sup>  
Ino<sup>34</sup> Jagnieska Bartkowej Maryny.  
Niech cię Bóg strzeze i Najświętsa Panna  
Ludźmirska<sup>35</sup>. Twoja tu ostaję — Anna».

<sup>16</sup>ino (gw.) — tylko. [przypis edytorski]

<sup>17</sup>na odwieczerz (gw.) — o zmroku. [przypis autorski]

<sup>18</sup>wirch (gw.) — wierch, szczyt. [przypis edytorski]

<sup>19</sup>nie musi (gw.) — nie potrafi. [przypis autorski]

<sup>20</sup>radzi (daw.) — chętnie. [przypis edytorski]

<sup>21</sup>przódziej (gw.) — prędzęj, wcześniej. [przypis edytorski]

<sup>22</sup>ozgniwał (gw.) — rozgniewał. [przypis edytorski]

<sup>23</sup>miesioncek (gw.) — księżyc. [przypis edytorski]

<sup>24</sup>przewinonć się (gw.) — obrócić się. [przypis edytorski]

<sup>25</sup>Gody — Boże Narodzenie. [przypis autorski]

<sup>26</sup>takek (gw.) — tak żem. [przypis edytorski]

<sup>27</sup>jazek (gw.) — ja żem. [przypis edytorski]

<sup>28</sup>wsendy (gw.) — wszędzie. [przypis edytorski]

<sup>29</sup>turnia — stroma skała a. szczyt. [przypis edytorski]

<sup>30</sup>tobie nimas (gw.) — ciebie nie ma. [przypis edytorski]

<sup>31</sup>nikany (gw.) — nigdzie. [przypis autorski]

<sup>32</sup>zabaczyc (daw.) — zapomnieć. [przypis edytorski]

<sup>33</sup>niemoze (gw.) — choruje, od "niemoc" - choroba. [przypis edytorski]

<sup>34</sup>ino (gw.) — tylko. [przypis edytorski]

<sup>35</sup>Najświętsza Panna Ludźmirska — Kazimierz Przerwa-Tetmajer urodził się właśnie w Ludźmierzu. [przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/list-hanusi>

Tekst opracowany na podstawie: Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Wybór poezji, nakł. Gebthner i Wolffa, Warszawa-Kraków 1897

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Śląską z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BŚ.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Marta Niedziałkowska, Paweł Koziol.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

**Wspieraj Wolne Lektury** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.